

# Ewa Klima, Kinga Sekerdej, Maciej Sekerdej

---

## Postrzeganie mniejszości : raport z badań

---

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Geographica Socio-Oeconomica nr 7, 53-72

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ewa Klima; Kinga Sekerdej; Maciej Sekerdej*

## POSTRZEGANIE MNIEJSZOŚCI – RAPORT Z BADAŃ<sup>1</sup>

Poniższy artykuł ma charakter raportu z badań. Główny problem badawczy zawarty jest w tytule. Chcieliśmy dowiedzieć się, jak mieszkańcy różnych części Polski widzą swoich sąsiadów. Do badań wybrane zostały trzy obszary: Opole i region, Przemysł i region oraz Łódź i region. Naszymi grupami celowymi byli nauczyciele i uczniowie trzecich klas gimnazjów. Przebadanych zostało 677 dzieci w 12 szkołach i 115 nauczycieli. Prace w terenie trwały od września do grudnia 2002. Głównym narzędziem badawczym była ankieta kwestionariuszowa (inna dla uczniów i nauczycieli). Z ankiety uczniowskiej uzyskaliśmy łącznie ponad 130 zmiennych. Badanie zostało poszerzone o analizę podręczników szkolnych. Jak z niego wynika, „kwestie niemieckie” poruszane są w nich dużo częściej niż te dotyczące Ukrainy i Ukraińców, dając znacznie bogatszy obraz naszych zachodnich sąsiadów.

### 1. Wstęp

Celem naszego projektu, zatytułowanego „Jak Polacy postrzegają swoich sąsiadów – jako przyjaciół, obcych czy wrogów?”, było określenie stosunku polskich dzieci (w wieku 15–16) oraz nauczycieli gimnazjalnych do Niemców i Ukraińców. Chodziło o ustalenie, czy stosunek ten zależy od tego, czy respondenci mają ciągły kontakt z przedstawicielami tych dwóch narodowości. Narodowości owe wybraliśmy z kilku powodów. Po pierwsze, stosunki pomiędzy Polakami i Niemcami, a także Polakami i Ukraińcami były bardzo różne na przestrzeni dziejów. Po drugie, podczas rządów komunistycznych w Polsce (1945–1989) historia opisywana była zgodnie z ideologią ówczesnej władzy, przez co ocena oraz wspólna debata na temat wzajemnych stosunków praktycznie nie istniała. Po trzecie, Niemcy, a także Ukraińcy, to dwie największe pod względem ilościowym mniejszości narodowe w Polsce, a sposób, w jaki polska władza traktowała je w wieku XX był daleki od idealnego. W okresie międzywojennym (kiedy to mniejszości narodowe stanowiły 30%

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał na podstawie badań przeprowadzonych w trakcie realizacji „How do the Poles see their neighbors: as friends, strangers or foes?” zrealizowanego w ramach grantu Tokyo Foundation – SYLFF/JREX Program.

polskiego społeczeństwa) polityka państwa wobec nich ograniczała się do silnej asymilacji, zwanej „polonizacją” bądź też dysymilacji (Brubaker 1996), co zaprzeczało równemu statusowi mniejszości narodowych i Polaków. Podczas rządów komunistycznych oficjalnie nie było w Polsce mniejszości narodowych.

Chcieliśmy przez nasze badania dowiedzieć się, jaki jest dziś stosunek do Niemców i Ukraińców oraz czy różni się on w zależności od tego, czy środowisko dzieci jest jednonarodowe, czy też mają one kontakt z przedstawicielami innych narodowości. Celem projektu było odkrycie postaw uczniów ostatnich klas gimnazjum oraz ich nauczycieli wobec różnych grup narodowościowych. Było kilka powodów, dla których właśnie ta grupa została wybrana do badań. Po pierwsze, jest to dla badanej grupy ostatni rok obowiązkowej edukacji szkolnej, w związku z czym nie była ona zawężona przez poziom wykształcenia czy zainteresowania uczniów. Po drugie, dla niektórych dzieci jest to dosłownie ostatni rok ich edukacji i byliśmy ciekawi, jakie postawy wobec innych narodowości wyniesione zostają przez nich ze szkoły. Zbadaliśmy również postawy nauczycieli, gdyż to właśnie oni, razem z rodzicami i rówieśnikami kształtują opinie dzieci.

## 2. Przegląd literatury

Temat stosunków polsko-ukraińskich i polsko-niemieckich jest w dzisiejszych czasach przedmiotem powszechnej debaty. Niemniej jednak problem ten jest najczęściej podejmowany przez polityków, na gruncie naukowym zaś przez historyków oraz socjologów o orientacji historycznej. Istnieją monografie dotyczące sytuacji mniejszości niemieckiej (Berlińska 1999) oraz mniejszości ukraińskiej (Babiński 1997) w Polsce. Jednakże badania, które skupiały się na perspektywie zwykłych ludzi, prowadzone przy użyciu wywiadu oraz ankiet, były dość ubogie.

Istnieją również analizy na temat ogólnych postaw Polaków wobec innych nacji, które to badania również dotyczą wzajemnych stosunków polsko-niemieckich i polsko-ukraińskich. Podkreśla się w nich jednocześnie szczególną wagę tych właśnie stosunków. Bliskość Niemiec i Ukrainy, skomplikowane wzajemne relacje w przeszłości oraz fakt, że Niemcy i Ukraińcy tworzą dwie największe mniejszości narodowe w Polsce, przyczyniają się do przywiązywania dużej wagi do polskich relacji z tymi dwoma narodami. Z tego względu w latach 90. XX w. przeprowadzono osobne badania opinii publicznej dotyczące postawy Polaków wobec Niemców oraz Ukraińców (CBOS, 1997).

Temat podobny do naszego był przedmiotem badań opinii publicznej przeprowadzonych w roku 2001 (Strzeszewski 2001). Próba składała się z 1032

osób wybranych losowo, ich odpowiedzi porównano zaś do wyników podobnych badań przeprowadzanych corocznie przez OBOP od roku 1990 (dotyczących stosunków polsko-niemieckich) oraz od 1997 r. (dotyczących stosunków polsko-ukraińskich). Respondentów pytano, czy możliwe jest pojednanie polsko-niemieckie i polsko-ukraińskie. Opinie na ten temat zmieniały się od czasu transformacji systemowej w 1989 r. Respondenci stawiali się coraz większymi optymistami co do pojednania polsko-niemieckiego. Grupą najbardziej sceptycznie nastawioną byli tu najstarsi Polacy, którzy wciąż pamiętali wydarzenia II wojny światowej. W 2002 r. 80% respondentów wierzyło, że pojednanie polsko-niemieckie jest możliwe, podczas gdy w 1990 r. jedynie 47% z nich podzielało ten pogląd. W przeciwieństwie do odpowiedzi na temat pojednania polsko-niemieckiego, które równo rozkładały się pomiędzy wszystkich respondentów, odpowiedzi dotyczące pojednania polsko-ukraińskiego zależały od wieku i wykształcenia respondentów. Im młodszy i bardziej wykształceni byli ankietowani, tym głębsza była wiara w pojednanie. Niemniej jednak, w przypadku Ukraińców również zauważyć można od roku 1997 ogólny pozytywny trend, obecnie zaś większość ludzi (73%) wierzy, że pojednanie polsko-ukraińskie jest możliwe. W roku 1997 myślało tak zaledwie 58% badanych (Strzeszewski 2001).

W latach 90. wieku XX (1993–1998) deklarowana sympatia do Ukraińców oscylowała w granicach 9–15%, deklarowana zaś niechęć – 59–66%. Deklarowana sympatia wobec Niemców wahała się od 23 do 43%, a niechęć od 30 do 53%. Ukraińcy są jednym z mniej lubianych przez respondentów narodów, stosunek do Niemców jest zaś ambiwalentny.

Z naszego punktu widzenia, interesujące są badania przeprowadzone w 1992 i 1993 r. (Jestal 2001), ponieważ dotyczą one postaw wobec innych narodowości widzianych poprzez pryzmat hipotezy kontaktu oraz dlatego, że skupiają się głównie na postawach wobec Ukraińców. Badaniom poddanych zostało wówczas 614 uczniów z ostatnich klas liceum w trzech polskich miastach (Rzeszów, Przemyśl i Lesko). Podobnie, jak w obecnych badaniach, miasta te nie zostały wybrane przypadkowo. W Rzeszowie prawie w ogóle nie ma Ukraińców, Lesko, położone najdalej na południowy wschód (blisko granicy z Ukrainą), zamieszkałe jest przez Polaków oraz przez małą grupę Ukraińców, Przemyśl zaś, który również leży blisko ukraińskiej granicy, stanowi główny ośrodek ukraińskiej diaspory w Polsce.

Wszyscy ówczesni respondenci byli w wieku 18–19 lat. Autor skupił się przede wszystkim na dwóch aspektach analizowanych postaw: 1) złożoności rozpowszechnienia stereotypu Ukraińca oraz 2) postawie wobec możliwości przywrócenia własności, która odebrana została Ukraińcom podczas przesiedleń w latach 1944–1947 (cf. Davies 1981), a także możliwości ich powrotu na dawne tereny.

W tym pierwszym przypadku respondentów zapytano: „Czy Ukraińcy (lub Niemcy, Żydzi, Polacy) mają jakieś typowe cechy, które wyróżniają ich spośród

innych narodów?” Okazało się, że stereotyp Ukraińca jest dużo mniej złożony niż stereotypy innych narodów (np. do scharakteryzowania Ukraińców respondenci użyli tylko 44 przymiotników, podczas gdy w przypadku Niemców było ich 80), a jednocześnie jest on najmniej rozpowszechniony (cechy Ukraińców zostały podane przez 19,6% respondentów, gdy cechy Niemców przez 43,1% badanych). Przyczyna tego, jak twierdzi autor, jest dwójaka. Po pierwsze, wizerunek Ukraińca rzadko pojawia się w tradycji ludowej (piosenki, dowcipy, przysłowia itp.), która stanowi jedno z głównych źródeł stereotypów. Po drugie, podczas 45 lat reżimu komunistycznego w Polsce wizerunek Ukraińca praktycznie nie istniał w świadomości Polaków. Polska Rzeczpospolita Ludowa graniczyła od wschodu ze Związkiem Radzieckim, nie zaś z Ukrainą, Białorusią i Litwą. Dlatego Polacy utożsamiali nazwę „Ukraińiec” z historycznymi, najczęściej ponurymi wydarzeniami z pierwszej połowy XX w., takimi jak walki w obronie Lwowa w 1918 r. czy też rzeź na Wołyniu z początku lat 40. XX w. Może to wpływać na negatywny stereotyp Ukraińca. Ponadto najbardziej negatywny stosunek do Ukraińców ujawnił się w Przemysłu, gdzie Polacy i Ukraińcy mieszkali razem.

Kolejne badanie (Bartmiński 1995) przeprowadzono w 1993 r. w Lublinie (wschodnia część Polski). Respondentami było 100 studentów ekonomii, psychologii oraz pedagogiki (68 kobiet i 32 mężczyzn) w wieku od 19 do 25 lat. Od strony metodologicznej wykorzystano dyferencjał semantyczny Osgooda (Osgood *et al.* 1957). Autorzy próbowali przedstawić następujące aspekty narodowego stereotypu (Bartmiński 1995: 261–262): 1) społeczny (np. tolerancyjny/nietolerancyjny, szczerzy/nieszczery itp.); 2) mentalny (np. mądry/głupi, wesoly/smutny itp.); 3) egzystencyjny (np. pracowity/leniwy, bogaty/biedny itp.); 4) ideologiczny (np. religijny/świecki, patriota/nie patriota itp.); 5) fizyczny (np. czysty/brudny). Respondenci oceniali każdą z cech w dodatniej i ujemnej skali procentowej (od –100% do +100%). Badania ujawniły m. in., że stereotypowy Ukraińiec jest bardzo biedny. Tylko cztery z badanych cech uzyskały wartość powyżej 50% (w przypadku Niemców – 11 cech).

Ogólnie Polacy wyrażają więcej sympatii w stosunku do Niemców niż w stosunku do Ukraińców. Wyniki te są podobne zarówno w przypadku dzieci (Weigl 1999), jak i dorosłych (Boksański 2002). Warto jednak zauważyć, że większość badań wskazuje na spolaryzowany stosunek Polaków do Niemców oraz ich negatywny stosunek do Ukraińców. Na pytanie „Czy Polacy lubią Niemców?” 41,7% respondentów odpowiedziało „zdecydowanie tak” lub „raczej tak”, 51,4% odpowiedziało zaś „zdecydowanie nie” lub „raczej nie”. W przypadku Ukraińców jedynie 21,4% odpowiedziało „zdecydowanie tak” lub „raczej tak”, podczas gdy 67,8% odpowiedziało „zdecydowanie nie” lub „raczej nie” (Boksański 2002).

Wygląda na to, że wspólna polsko-ukraińska historia ma duży wpływ na wzajemne współczesne stosunki. Jest to bardziej widoczne w przypadku starszych ludzi, którzy pamiętają dawne czasy lub też sami brali udział w tych

ponurych wydarzeniach. Ponadto, na skutek braku kontaktu bądź „toksycznego kontaktu” zdarzenia te nigdy nie zostały do końca wyjaśnione. Warto jednakże wspomnieć, że na podstawie badań opinii publicznej można zauważyć powolną, lecz stałą poprawę stosunków zarówno polsko-niemieckich, jak i polsko-ukraińskich.

Kwestią, która najbardziej nas interesowała, był związek pomiędzy miejscem zamieszkania a postawami wobec „obcych”. W efekcie hipoteza kontaktu służyła jako teoretyczne tło dla naszego badania. Hipoteza kontaktu należy do zbioru tzw. teorii konfliktów, zgodnie z którymi uprzedzenia i negatywne wyobrażenia o innych wynikają z braku wiedzy i/lub braku szans/możliwości weryfikacji własnych opinii i przekonań. Naturalnie, czasem w grę wchodzi prawdziwy konflikt, ale nawet w tych sytuacjach wzajemna awersja lub nienawiść są w znacznej mierze rezultatem braku umiejętności porozumienia się i dyskusji nad swoimi argumentami i postulatami.

Główna koncepcja hipotezy kontaktu przedstawiona przez Gordona W. Allporta (1954)

głosi, że kontakt z osobami z nielubianej grupy, w odpowiednich warunkach, prowadzi do wzrostu sympatii i szacunku, lub przynajmniej do zmniejszenia się uprzedzeń do tejże grupy (Islam, Hewstone 1993: 700).

Ważne jest zdefiniowanie tychże warunków, ponieważ w innym wypadku bliskość pomiędzy dwoma (lub większą ich liczbą) różnymi grupami może grozić poważnym konfliktem zamiast doprowadzić do poprawy wzajemnych relacji. Allport dołączył do swojej koncepcji długą listę warunków, które – jak twierdzi – są absolutnie niezbędne do polepszenia wzajemnych stosunków, jednakże tak duża liczba warunków wstępnych zaczęła podkopywać wagę tej teorii. Dlatego w następnych latach nastąpiło wiele prób korygowania i uszczegółowienia hipotezy kontaktu (cf. Amir 1969; Brewer, Miller 1984).

Autorzy ich zajmowali się różnymi czynnikami, które determinują „charakter kontaktu”. Czynniki te składały się z mierników częstotliwości kontaktu oraz bardziej dokładnych mierników jego jakości (np. aspekty statusu i roli w kontakcie, społeczna atmosfera otaczająca kontakt itp.). Ponadto można wyróżnić różne rodzaje kontaktu oraz różne otoczenia kontaktu. Kontakt może być osobisty lub zawodowy, ekonomiczny, intymny, oparty na wspólnym interesie, uczuciach itd. Czynniki te odgrywają nawet ważniejszą rolę niż np. częstotliwość kontaktu. Literatura dotycząca warunków „dobrego kontaktu” jest obfita, lecz można wyróżnić przynajmniej kilka grup jego głównych determinant.

Jedną z najbardziej wpływowych korekt wstępnej koncepcji Allporta została zaproponowana przez Cooka (1962; 1978). Twierdzi on, że kontakt osobisty może poprawić stosunki międzygrupowe, jeśli dana sytuacja: 1) zapewnia równy status uczestników; 2) nie potwierdza stereotypów; 3) stwarza dobre warunki do wielu indywidualnych kontaktów pomiędzy uczestnikami; 4) polepsza

współpracę (Cook 1978). Brewer i Miller (1984) dodają, że kontakt powinien zawierać w sobie „personalizację”, aby członkowie grup traktowani byli raczej indywidualnie niż jako przedstawiciele konkretnych grup społecznych. Nie jest jednakże do końca jasne, czy pozytywny wizerunek jednej osoby przekłada się na całą grupę (cf. np. Hewstone, Brown 1986).

Zatem, zgodnie z teoriami konfliktu, brak wiedzy lub „zła wiedza” kształtują podłoże uprzedzeń i stereotypów. Takie bezpodstawne przekonania mogą być czasem przyczyną silnej niechęci do danej grupy. Hipoteza kontaktu głosi zatem, że gdyby ludzie zdobyli adekwatną wiedzę o członkach innych grup społecznych, nie byłoby powodu do konfliktu lub braku zaufania (Leyens *et al.* 1994).

Koncepcja hipotezy kontaktu zawiera bez wątpienia pewną dozę elegancji. Jednocześnie jest ona jednak bardzo trudna do obserwacji i zweryfikowania. Większość danych pochodzi z badań przeprowadzanych w „naturalnych okolicznościach”, gdzie praktycznie niemożliwa jest kontrola każdego czynnika, który teoretycznie może wpłynąć na daną sytuację. Ponadto, musi upłynąć dużo czasu, zanim wyniki całego procesu staną się widoczne. Niemniej jednak istnieje zgoda co do tego, że jeśli kontakt przebiega według opisanych wyżej zasad, jest w stanie poprawić wzajemne stosunki, przynajmniej na poziomie indywidualnym (Hewstone, Brown 1986).

Celem tych badań jest odpowiedź na pytanie, czy postawy wobec danej narodowości (lub mniejszości narodowej) różnią się w zależności od miejsca zamieszkania, a co za tym idzie, od poziomu danego kontaktu. Za tło teoretyczne służy hipoteza, że odpowiedź na powyższe pytanie jest twierdząca, ale nie w każdym przypadku. Dużo zależy od badanej próby, narzędzi badawczych, procedury przeprowadzania badań itd. Z całą pewnością nie da się rozważyć tu wszystkich przyczyn lub warunków, ale ujawnienie przynajmniej kilku z nich w konkretnym studium przypadku wydaje się warte poświęconego wysiłku.

### 3. Cele i hipotezy

Celem naszych badań było, po pierwsze, przekonanie się, jakie są postawy Polaków wobec Niemców i Ukraińców. Ponadto pragniemy zbadać, czy istnieją różnice w postawach respondentów, którzy mieszkają w narodowo zróżnicowanym środowisku (Opole, Przemyśl), i postawami respondentów, żyjących w środowisku jednonarodowym (Łódź). Zbadano też pięć podręczników do historii, w celu ukazania, jak wygląda przedstawiony w nich wizerunek Niemców i Ukraińców.

Jak podkreślaliśmy wcześniej, głównym problemem tych badań jest pytanie, czy postawy wobec Niemców i Ukraińców zależą od miejsca zamieszkania oraz od stopnia i typu kontaktu. Ponadto skupiają się one również na bardziej ogólnych kwestiach, dotyczących postaw Polaków (lub przynajmniej członków badanych społeczności) wobec innych narodowości i mniejszości narodowych. Oprócz tego zbadane zostaną indywidualne koncepcje tożsamości narodowej oraz postrzegana bliskość i podobieństwo do ludzi innych narodowości.

W procesie badawczym, zweryfikowane zostały następujące hipotezy:

*Hipoteza 1:*

Postawy wobec Ukraińców są różne w przypadku mieszkańców Przemyśla i mieszkańców Łodzi.

*Hipoteza 2:*

Mieszkańcy Przemyśla wyrażają bardziej negatywne postawy wobec Ukraińców.

*Hipoteza 3:*

Postawy wobec Niemców są różne w przypadku mieszkańców Opola i mieszkańców Łodzi.

*Hipoteza 4:*

Mieszkańcy Opola wyrażają bardziej pozytywne postawy wobec Niemców.

#### 4. Metoda

Badania przeprowadzono na trzech różnych obszarach, w celu oceny postaw Polaków wobec Niemców i Ukraińców, w zależności od stopnia kontaktu. Pierwszy obszar znajduje się w południowo-wschodniej części Polski, blisko granicy polsko-ukraińskiej. Największe miasto tego regionu – Przemyśl – jest swego rodzaju centrum kulturalnym ukraińskiej mniejszości narodowej w Polsce. Druga część badań przeprowadzona została w Opolu, w centralnej części Górnego Śląska, gdzie mieszka większość spośród Niemców żyjących w Polsce. Trzecia grupa respondentów pochodzi z Łodzi – miasta w środkowej Polsce. Wybór uzasadniony był założeniem (wynikającym z danych demograficznych), że szanse i możliwości kontaktu z Ukraińcami i Niemcami szczególnie na dwóch pierwszych obszarach różnią się w sposób drastyczny od siebie.

Próba składa się z uczniów ostatniej klasy gimnazjum oraz ich nauczycieli. Istnieje kilka czynników, które usprawiedliwiają taki wybór. Po pierwsze, jest to w Polsce ostatni rocznik obowiązkowej edukacji. Do tej chwili wszyscy uczniowie nauczani byli zgodnie z podobnym programem nauczania, co zapewnia kontrolę nad zmienną „wiedza szkolna” (która jest bardzo ważna w modelowaniu wizerunku „innych”). Porównanie postaw uczniów wobec innych narodowości jest bardzo ciekawe, gdyż może ujawnić dodatkowe czynniki, które



mają na nich duży wpływ. Po drugie, dzieci w tym wieku (15–16 lat) są na tyle dojrzałe, że same rozróżniają i rozumieją treść ankiety. W przypadku nauczycieli, ich punkt widzenia wydaje się bardzo istotny, gdyż to ich opinie dotyczące mniejszości narodowych kształtują w znacznym stopniu punkt widzenia dzieci w toku ich edukacji.

Wybrano konkretne grupy uczniów, zgodnie z wielowarstwowym doborem próby (Fowler 1993). Zebrano ogólnie 677 ankiet dla uczniów oraz 115 dla nauczycieli. Wśród uczniów, 358 respondentów (194 mężczyzn, 164 kobiety) pochodziło z Łodzi, 137 (61 mężczyzn, 76 kobiet) z Przemysła oraz 182 (90 mężczyzn, 92 kobiety) z Opola. Wszyscy uczniowie uczęszczali do ostatniej klasy gimnazjum i byli w wieku 15–16 lat. W przypadku nauczycieli 61 ankiet zebrano w Łodzi (11 mężczyzn, 50 kobiet), 26 w Przemysłu (13 mężczyzn, 13 kobiet) i 28 w Opolu (6 mężczyzn, 22 kobiety). Wiek respondentów oscylował pomiędzy 24. a 61. rokiem życia ( $M = 40$ ).

Badania przeprowadzono w siedmiu łódzkich, czterech opolskich oraz czterech przemyskich gimnazjach. Tak jak zaplanowano, ankiety rozdane zostały uczniom podczas lekcji. Były one dobrowolnie wypełniane w klasach. Ze względów praktycznych i proceduralnych nauczyciele musieli zostać poddani badaniom w inny sposób. Chodzi o to, że podczas rozdawania ankiet w klasach, niezbędne było przedstawienie krótko celów badania, a to mogłoby wpłynąć na odpowiedzi, których nauczyciele mogliby udzielić. Właśnie dlatego nauczyciele zostali poproszeni o wypełnienie ankiet, również dobrowolnie, w Centrach Szkolenia Nauczycieli, gdzie odbywają obowiązkowe, cykliczne spotkania (mniej więcej co miesiąc).

Głównym celem prezentowanych badań było określenie stopnia kontaktu oraz specyfiki kontaktów respondentów z Niemcami i z Ukraińcami. Zgodnie z założeniami, stopień kontaktu z Ukraińcami i Niemcami jest zdeteminowany przede wszystkim miejscem zamieszkania. Mimo to ankieta zawierała też m. in. takie pytania, jak: „Czy miałaś/miałeś jakikolwiek kontakt z przedstawicielami mniejszości narodowych, mieszkających w Polsce? Jeśli tak, opisz krótko okoliczności”, czy też „Czy masz kontakt z uczniami/kolegami/przyjaciółmi innych narodowości?” Pierwsze pytanie jest otwarte. Respondent ma wolne miejsce, w którym może własnymi słowami na nie odpowiedzieć. Takie pytania są raczej rzadko stosowane w ankietach, ponieważ często skatagoryzowanie odpowiedzi stwarza pewne problemy. Jednakże jest to czasem jedyny sposób, aby zdobyć pewne informacje. Drugie pytanie jest zamknięte. Respondenci mogą odpowiedzieć „tak” lub „nie”. Zazwyczaj po tego typu pytaniach występują dokładniejsze, np. na temat, jaka to narodowość lub jaki jest stopień „zaawansowania” znajomości. Ponadto, informacje zdobyte od uczniów i nauczycieli pozwoliły na przypuszczenie, że ich kontakt jest dość częsty i trwa w sposób ciągły.

Zgodnie z celami badania, poziom i typ kontaktu z przedstawicielami konkretnej mniejszości narodowej porównano z postawami wobec tychże

mniejszości. Odnośnie do kwestii pomiaru postaw, problem polega na tym, „że brak jest zgody, co do definicji **postawy** i co do tego, jakie aspekty **postawy** są warte pomiaru”. Dlatego

standardowy artykuł, dotyczący **postaw** zawiera omówienie klasycznych definicji **postawy**, po czym jego konkluzją jest określenie, co sam autor rozumie przez ten termin (Dawes, Smith 1985: 509).

W tym miejscu należy zaznaczyć, że jako **postawę** rozumiemy uczucie sympatii lub antypatii wraz z wszelkimi ich konsekwencjami, które znajdują odbicie w poszczególnych pytaniach, np. „Jakie Twoim zdaniem są zalety/wady istnienia w Polsce mniejszości narodowych?” (pytanie otwarte), czy „Jakie Twoim zdaniem jest zachowanie Ukraińców (Żydów, Niemców itd.) mieszkających w Polsce wobec Polaków? Proszę wskazać jedną z odpowiedzi: 1) bardzo przyjazne, 2) raczej przyjazne, 3) raczej nieprzyjazne, 4) wrogie, 5) obojętne”, lub „Czy Twoim zdaniem istnieją mniejszości narodowe, które są w Polsce zbyt wpływowo? 1) zdecydowanie tak, 2) być może, 3) raczej nie, 4) zdecydowanie nie”. W dwóch ostatnich przykładach użyto tzw. skali Likerta do celu oszacowania siły danego zdania czy też opinii. Jest to bardzo popularna i „przyjazna dla użytkownika” skala, która ułatwia szybką kategoryzację respondentów oraz łatwe przetworzenie uzyskanych danych za pomocą komputera. Ponadto, w przypadku sformułowania drugiego z pytań, zazwyczaj warto pytać o uczucia i zachowania innych wobec nas, gdyż ludzie często ukrywają własne zdanie na pewne tematy, jednakże bardzo często nieświadomie przekładają je na innych.

Co więcej, ankieta zawiera również pytanie o osobistą koncepcję narodowości – „Niektórzy ludzie uważają, że za przynależność do danej narodowości odpowiedzialne są liczne czynniki. Które z nich są dla Ciebie najważniejsze?” Tutaj respondent mógł wybrać z listy czynników, takich jak: miejsce urodzenia, narodowość rodziców, posługiwanie się językiem danej narodowości, poczucie przynależności do danego narodu itd. To pytanie odnosi się do tożsamości narodowej. Tak skonstruowany punkt pozwala na założenie, że tożsamość grupowa ma wiele wspólnego z postawami wobec „innych”, dlatego chcieliśmy poszukać korelacji pomiędzy tym punktem a innymi pytaniami ankiety.

Zaprojektowano dwie wersje ankiety, jedną dla dzieci, a drugą dla nauczycieli. Pytania dotyczyły generalnie tych samych zagadnień, jednakże różniły się pewnymi sformułowaniami oraz stopniem skomplikowania. Ankiety składały się odpowiednio z 26 i 27 pytań. Biorąc pod uwagę wielkość próby, można założyć, że badanie spełnia warunki analizy statystycznej, co może zaowocować obiecującymi wynikami lub przynajmniej ujawnić pewną regularność.

## 5. Wyniki ankiety

Pierwszym zagadnieniem, do którego się odnieśliśmy, była kwestia tego, czy postawy wobec Niemców i Ukraińców różnią się w zależności od miejsca zamieszkania, a także tego, w którym mieście są one bardziej pozytywne, a w którym bardziej negatywne. Osobno porównano wyniki dla Ukraińców w Przemyślu i Łodzi, a osobno dla Niemców w Opolu i Łodzi. Kwestia ta była zbadana poprzez kilka pytań. W pierwszym punkcie ankiety dla studentów, przedstawiliśmy kilka zdań (dotyczących Ukrainy i Ukraińców oraz Niemiec i Niemców), prosząc studentów o odniesienie się do nich pozytywnie lub negatywnie. Dzieci otrzymały listę krajów i mogły opisać tak wiele z nich, jak chciały, dlatego procent odpowiedzi nie sumuje się do 100%. Wyniki przedstawione zostały w tabelach 1 i 2.

Tabela 1

### Opinie o Ukrainie i Ukraińcach

Wybrane stwierdzenia	Przemyśl	%	Łódź	%	p
Ukraina to przyjaciel Polski	44	32	77	21	0,0107
Mieszkańcy Ukrainy są mili	20	15	46	12	0,3723
Ukraina to wróg Polski	13	9	10	3	0,0001
Mieszkańcy Ukrainy nie są mili	31	23	36	10	0,0002

Źródło: oprac. własne.

Tabela 2

### Opinie o Niemczech i Niemcach

Wybrane stwierdzenia	Opole	%	Łódź	%	p
Niemcy to przyjaciel Polski	120	66	143	40	0,00001
Mieszkańcy Niemiec są mili	117	64	99	28	0,00001
Niemcy to wróg Polski	16	9	47	13	0,00001
Mieszkańcy Niemiec nie są mili	33	18	92	26	0,03810

Źródło: oprac. własne.

Nawet pobieżna analiza danych zawartych w tabelach pozwala zauważyć, że ogólnie procent odpowiedzi dotyczących każdego zdania jest wyższy w przypadku Ukraińców w Przemyślu oraz w przypadku Niemców w Opolu. Jest to zrozumiałe, gdyż mieszkańcy Przemyśla są bliskimi sąsiadami Ukraińców, mieszkańcy Opolu zaś znajdują się blisko Niemców. Dlatego też temat ten jest im bliższy, w większym stopniu ich dotyczy. Uderzające jest, że w porównaniu z Łodzią, większa liczba respondentów uważa Ukraińców za „niemytch” w

Przemysłu, podczas gdy to w Łodzi więcej było negatywnych odpowiedzi dotyczących Niemców.

Kolejny punkt odnoszący się do tego samego zagadnienia. Brzmi on: „Czy Ukraińcy (Niemcy) posiadają jakieś typowe cechy, które wyróżniają ich od innych narodów?” Do wyboru są opcje: 1) tak, typowymi cechami Niemców (Ukraińców) są..., 2) być może, ale nie potrafię wymienić tych cech, 3) nie, nie posiadają takich cech. Wyniki przedstawione zostały w tabelach 3 i 4.

Tabela 3

Czy Ukraińcy posiadają cechy odróżniające ich od innych narodowości?

Odpowiedź	Przemysł (%)	Łódź (%)
Tak	38,0	11,2
Możliwe	52,6	79,0
Nie	9,4	9,8

Źródło: oprac. własne.

Tabela 4

Czy Niemcy posiadają cechy odróżniające ich od innych narodowości?

Odpowiedź	Opole (%)	Łódź (%)
Tak	31,3	43,8
Możliwe	58,2	46,6
Nie	10,4	8,6

Źródło: oprac. własne.

Pytanie to po raz kolejny odsoniło dysproporcję pomiędzy postrzeżeniem Ukraińców w Przemysłu oraz Niemców w Opolu w porównaniu z Łodzią: 38% respondentów w Przemysłu (11,2% w Łodzi) odpowiedziało, że „Ukraińcy mają typowe cechy”. Może to oznaczać dwie rzeczy: po pierwsze, ze względu na ciągły kontakt w Przemysłu istnieje wyraźny stereotyp; po drugie, stwierdzenie, że istnieją typowe cechy Ukraińców, stwarza pewien dystans pomiędzy „nimi” i „nimi”. W przypadku Niemców, liczba respondentów, którzy potwierdzili, że mają oni typowe cechy (31,3%) była niższa niż w Łodzi (43,8%). Może to sugerować, że postrzeżenie bliskości Polaków i Niemców jest wyższe.

Kolejne dwie tabele odzwierciedlają procent pozytywnych, negatywnych i neutralnych cech przypisanych Ukraińcom (tab. 5) oraz Niemcom (tab. 6).

Jak zostało ukazane, stereotyp Ukraińca nie jest zbyt złożony. Dla porównania, kiedy pytanie (czy X mają jakieś typowe cechy...) dotyczyło Polaków i Niemców, odpowiednio 63,6 i 43,0% respondentów wybrało odpowiedź „tak”. Jednakże obecność stereotypu jest dużo bardziej widoczna w Przemysłu. Ponadto, jeśli chodzi o ocenę wymienionych cech, okazuje się, że w Przemysłu są one dużo bardziej negatywne. Najczęściej pojawiającymi się w

obu miastach negatywnymi cechami są: ubóstwo, brud, prostytutka, alkoholizm i przemytnictwo. Do pozytywnów należą: uprzejmość, przyjacielskość, gościnność i patriotyzm. Do neutralnych, najrzadziej wymienianych cech, należą: „inność”, inny wygląd, zachowanie i samochody, takie jak Łada.

Tabela 5

## Struktura cech przypisywanych Ukraińcom

Cecha	Przemysł	%	Łódź	%	p
Pozytywna	5	10	10	25	0,0580
Negatywna	45	86	22	55	0,0014
Neutralna	2	4	8	20	0,0168

Źródło: oprac. własne.

Tabela 6

## Struktura cech przypisywanych Niemcom

Cecha	Opole	%	Łódź	%	p
Pozytywna	30	53,6	60	38,5	0,0531
Negatywna	14	25,0	43	27,6	0,6657
Neutralna	12	21,4	53	39,9	0,0112

Źródło: oprac. własne.

Tabela 6 ujawnia, że respondenci z Opola używali pozytywnych cech do scharakteryzowania Niemców (53,6%) dużo częściej niż respondenci z Łodzi (38,5%). Niemcy w sposób pozytywny opisywani są jako: tolerancyjni, pracowici i punktualni, ich neutralne cechy zaś to: bogactwo, powódzenie, do czego dochodzą także informacje na temat Alp, Oktober Fest oraz Parady Miłości. Co interesujące, w kontraście do neutralnych i pozytywnych cech, negatywne cechy Niemców często odnosiły się do historii. W związku z tym. Niemcy często opisywani byli jako naziści, faszyci, czy też „uważający się za wyższą rasę”.

Kolejnym punktem było pytanie: „Czy Polacy lubią Ukraińców (Niemców)?” oraz „Czy Ukraińcy (Niemcy) lubią Polaków?” (odpowiedzi: 1) tak, 2) ani tak, ani nie, 3) nie, 4) nie mam zdania). Po wyeliminowaniu czwartej opcji, jako nie spełniającej funkcji diagnostycznej, wyniki przedstawione zostały w tabelach 7 i 8.

Tabele 7 i 8 ukazują ponadto, że uczniowie z Przemysła mają bardziej zdecydowane poglądy w tej kwestii (rzadziej wybierali oni drugą opcję). Ponadto są oni bardziej przekonani, że Polacy nie lubią Ukraińców i *vice versa*.

Tabela 7

## Czy Ukraińcy lubią Polaków?

Odpowiedź	Przemysł	%	Łódź	%	p
Tak	49	46,2	113	48,1	0,7452
Ani tak, ani nie	26	24,6	84	35,7	0,0432
Nie	31	29,2	38	16,2	0,0060

Źródło: oprac. własne.

Tabela 8

## Czy Polacy lubią Ukraińców?

Odpowiedź	Przemysł	%	Łódź	%	p
Tak	26	23,2	88	33,6	0,03530
Ani tak, ani nie	23	20,5	110	42,0	0,00010
Nie	63	56,3	64	24,4	0,00001

Źródło: oprac. własne.

Tabela 9

## Czy Niemcy lubią Polaków?

Odpowiedź	Opole	%	Łódź	%	p
Tak	72	45,3	92	30,1	0,0014
Ani tak, ani nie	34	21,4	65	21,2	0,9900
Nie	53	33,3	149	48,7	0,0021

Źródło: oprac. własne.

Tabela 10

## Czy Polacy lubią Niemców?

Odpowiedź	Opole	%	Łódź	%	p
Tak	78	49,0	95	31,1	0,0014
Ani tak, ani nie	33	20,8	64	21,0	0,9900
Nie	48	30,2	146	47,9	0,0021

Źródło: oprac. własne.

Po raz kolejny okazuje się, że w przypadku Niemców respondenci z Opola są dużo bardziej optymistycznie nastawieni w kwestii wzajemnych stosunków niż respondenci z Łodzi. Duża liczba ankietowanych z Opola uważa, że zarówno Niemcy lubią Polaków (45,3%, podczas gdy w Łodzi 30,1%), jak i Polacy lubią Niemców (49%, podczas gdy w Łodzi 31,1%). Z kolei mniejsza liczba uczniów z Opola uważa, że Niemcy nie lubią Polaków (33,3%, w Łodzi 48,7%) oraz że Polacy nie lubią Niemców (30,2%, w Łodzi 47,9%).

Ponadto zapytaliśmy nauczycieli: „Jakie Pana/Pani zdaniem jest zachowanie Ukraińców (Niemców), mieszkających w Polsce względem Polaków?” i „Jakie Pana/Pani zdaniem jest zachowanie Polaków względem Ukraińców (Niemców)?” (opcje: 1) bardzo przyjazne, 2) raczej przyjazne, 3) obojętne, 4) raczej nieprzyjazne, 5) wrogie). Wyniki ukazane są w tabelach 11–14.

Tabela 11

## Zachowanie Ukraińców mieszkających w Polsce wobec Polaków

Rodzaj zachowania	Przemyśl	%	Łódź	%	p
Bardzo przyjacielscy	–	–	1	1,9	–
Raczej przyjacielscy	9	34,6	22	40,7	0,6679
Ani tacy ani tacy	5	19,2	15	27,8	0,3870
Raczej wrodzy	12	46,2	14	25,9	0,0775
Wrodzy	–	–	2	3,7	–

Źródło: oprac. własne.

Tabela 12

## Zachowanie Polaków wobec Ukraińców

Rodzaj zachowania	Przemyśl	%	Łódź	%	p
Bardzo przyjacielscy	–	–	1	1,9	–
Raczej przyjacielscy	6	23,1	19	33,3	0,3586
Ani tacy ani tacy	5	19,2	10	17,5	0,8250
Raczej wrodzy	15	57,7	26	45,6	0,3135
Wrodzy	–	–	1	1,8	–

Źródło: oprac. własne.

Tabela 13

## Zachowanie Niemców mieszkających w Polsce wobec Polaków

Rodzaj zachowania	Opole	%	Łódź	%	p
Bardzo przyjacielscy	2	5,4	1	1,9	0,4280
Raczej przyjacielscy	25	67,6	22	40,7	0,0131
Ani tacy, ani tacy	5	13,5	11	20,4	0,3866
Raczej wrodzy	5	13,5	18	33,3	0,0328
Wrodzy	–	–	2	3,7	–

Źródło: oprac. własne.

Tabele dowodzą, że nauczyciele z Przemyśla, w przeciwieństwie do nauczycieli z Łodzi, uważają, że zachowanie Ukraińców względem Polaków jest raczej nieprzyjazne. Ponadto są oni przekonani, że Polacy zachowują się raczej nieprzyjaźnie względem Ukraińców. Należy jednak zauważyć, że różnice te nie są reprezentatywne w ujęciu statystycznym.

Tabela 14

## Zachowanie Polaków wobec Niemców

Rodzaj zachowania	Opole	%	Łódź	%	p
Bardzo przyjacielscy	1	2,7	3	5,3	0,6383
Raczej przyjacielscy	23	62,2	25	43,9	0,0915
Ani tacy, ani nacy	3	8,1	8	14,0	0,3778
Raczej wrorzy	9	24,3	21	36,8	0,1897
Wrorzy	1	2,7	–	–	–

Źródło: oprac. własne.

W przypadku Niemców, brak jest dysproporcji pomiędzy odpowiedziami z Opola i Łodzi, chociaż ich bardziej pozytywny obraz przedstawiony został przez polskich nauczycieli. Ponadto, mniejsza liczba nauczycieli z Opola uważa, że zachowanie Niemców w stosunku do Polaków jest raczej nieprzyjazne (13,5%, w Łodzi 33,3%) lub wrogie (0%, w Łodzi 3,7%).

## 6. Analiza

W tytule projektu zamieściliśmy pytanie: „Jak Polacy postrzegają swoich sąsiadów – jako przyjaciół, obcych czy wrogów?” Z całą pewnością niemożliwe jest udzielenie na nie jednoznacznej odpowiedzi. Jednakże w wyniku badań wyłonił się pewien wzór postaw wobec Niemców i Ukraińców.

Odkryliśmy, że postawy wobec Niemców i Ukraińców są zróżnicowane w zależności od miejsca zamieszkania (tj. w zależności od tego, czy przedstawiciele mniejszości narodowych tam zamieszkują, czy nie). Nie da się jednak stworzyć ogólnej kategorii „sąsiadów”, gdyż w przypadku Ukraińców pojawiły się inne wzory postaw niż w przypadku Niemców. Jest to najbardziej rzucający się w oczy wynik przeprowadzonych analiz. Niemcy postrzegani są bardziej pozytywnie w Opolu niż w Łodzi. Są obiektem obdarzonym większą sympatią na terenie zamieszkiwanym przez większość polskich Niemców. Mogłoby to dowodzić, że kontakt z członkami innej grupy społecznej poprawia wzajemne stosunki. Jednakże w przypadku Ukraińców wyłonił się zupełnie inny obraz. W Przemyślu, bardzo ważnym ośrodku dla mniejszości ukraińskiej, który jest położony w pobliżu ukraińskiej granicy, postawy wobec Ukraińców były bardziej negatywne niż w Łodzi.

Najbardziej oczywistym wytłumaczeniem tej rozbieżności jest różnica w sytuacji ekonomicznej Niemców i Ukraińców w Polsce. Jest to również odzwierciedlone w cechach, które respondenci przypisywali Niemcom i Ukraińcom. W przypadku tych pierwszych, cechą, która pojawia się najczęściej,



jest bogactwo. Dzieci piły, że Niemcy są bogaci, interpretowały to zaś zarówno w sposób pozytywny, jak i negatywny (np. „są bogaci i chciwi” lub „są bogaci i mili”). Poprzez kontrast, najbardziej rzucającą się w oczy respondentów cechą Ukraińców było ich ubóstwo. Mimo że niektórzy uczniowie nie traktowali tego jako cechy negatywnej („są biedni i uczciwi”), większość badanych uznawała ubóstwo za cechę negatywną („są biedni, zajmują się przemysłem, piją i kradną”). Charakter kontaktu w odniesieniu do Ukraińców jest zatem odmienny. W tym przypadku nie zostało spełnione główne założenie, że aby zmniejszyć wpływ stereotypów na percepcję innej grupy kontakt powinien być utrzymywany na równych warunkach.

Kolejną różnicą pomiędzy postrzeganiem Niemców i Ukraińców jest złożoność ich obrazu. Nasi respondenci, niezależnie od miejsca zamieszkania, przypisywali o wiele więcej cech Niemcom niż Ukraińcom. Obraz Ukraińców jest więc bardzo schematyczny i może być kolejnym źródłem negatywnych postaw wobec nich. Wyniki naszych badań potwierdzają zatem wnioski z analiz wcześniejszych, dotyczących postaw wobec Ukraińców (Jestal 2001). Oprócz badań ankietowych, przeprowadziliśmy również analizę podręczników do historii, aby dowiedzieć się, jaki wizerunek Niemców i Ukraińców jest w nich przedstawiony.

## 7. Wyniki analizy podręczników

Wykorzystaliśmy analizę treści w celu zbadania pięciu podręczników do historii (spośród jedenastu zaakceptowanych przez Ministerstwo Edukacji i Sportu) dla trzeciej (ostatniej) klasy gimnazjum. Analiza obejmowała pomiar liczby takich słów, jak „niemiecki”, „Niemcy” (jako naród), „Niemcy” (jako państwo) oraz „ukraiński”, „Ukraińcy”, „Ukraina”, a także zbadanie częstotliwości ich występowania w odniesieniu do całkowitej liczby wyrazów w każdym z podręczników. Ponadto, wprowadziliśmy dla wyrazów odnoszących się do Niemców i Ukraińców osobne kategorie: konflikt, informacje neutralne, współpraca. Każdy wyraz skategoryzowano w zależności od kontekstu, w jakim pojawiał się w książce. W rezultacie otrzymaliśmy, dla każdego z podręczników, procent wyrazów odnoszących się do Niemców lub Ukraińców. Określiśmy także ilościową relację pomiędzy neutralnymi informacjami, informacjami ukazującymi konflikt badanych narodów z Polską lub z Polakami oraz informacjami, które dotyczyły polsko-niemieckiej i polsko-ukraińskiej współpracy.

Podręczniki do historii dla trzeciej klasy gimnazjum dotyczą XX w. Wydaje się, że sposób przedstawiania historii nie zmienił się ciągu ostatnich kilku lat. Ustalenia nasze są podobne do wyników w przypadku analizy podręczników dla

niższych klas szkoły podstawowej przeprowadzonej w latach 80. XX w. (Szacka 1997; Nasalska 2000). Historia przedstawiona jest jako seria konfliktów zbrojnych i walk z nieprzyjaciółmi, okresy pomiędzy nimi opisywane są zaś jako przygotowania do kolejnych walk. Ponadto istnieje silny nacisk na jedność grup narodowościowych i narodów. Podział pomiędzy „my” i „oni” jest zazwyczaj przedstawiony bardzo jednoznacznie.

W trzech podręcznikach ponad 60% wyrazów poświęconych Niemcom jest użytych w negatywnym kontekście (63,9, 62,9, 62,8%), dwie zaś z książek poświęcają konfliktowi ok. 80% informacji dotyczącej Niemców (77,4, 80,3%). Tymczasem współpracy polsko-niemieckiej poświęcono od 0 do 2,8% (0, 0,6, 0,7, 1,3, 2,8%) wyrazów.

W przypadku Ukraińców dysproporcja nie jest aż tak duża, wyniki zaś różnią się od tych ukazanych powyżej. Tylko w jednym z podręczników 60,6% wyrazów związanych z Ukraińcami użytych jest w kontekście konfliktu. Większość pozostałych podręczników ukazuje Ukrainę i Ukraińców w neutralnym świetle (47,2, 50, 54,5 oraz 63%). Użycie wyrazów związanych z Ukrainą w kontekście wzajemnej współpracy oscyluje w granicach 3,1–18,2%. Należy jednak do tej ostatniej wartości (18%) podejść z pewną rezerwą, gdyż wyrazów tych użyto w pozytywnym kontekście tylko dwukrotnie, sama zaś książka odnosi się do Ukraińców zaledwie jedenaście razy.

Jako że badane podręczniki dotyczą XX w., zrozumiałe jest, że dużo miejsca poświęca się w nich konfliktom z Niemcami. Jednakże jest to wynik tego, że historia ukazana została jako ciągłe pole bitwy. O dziwo, mało miejsca poświęcono mniejszościom narodowym, które zamieszkiwały obszar Polski przed II wojną światową. Każdy z podręczników odnosi się do tego zagadnienia tylko jednokrotnie, jedynie poprzez przedstawienie danych liczbowych. Brak jest ponadto informacji na temat zagadnień społecznych, wynikających z wielonarodowego charakteru kraju, pomimo że zróżnicowanie pod tym względem było wówczas jedną z najważniejszych cech Polski. Praktycznie brak jest jakichkolwiek wzmianek na temat mniejszości narodowych po II wojnie światowej, co pozostawia czytelnikowi wrażenie, jakoby Polska była wówczas pod względem narodowym państwem całkowicie jednorodnym.

Przeanalizowane podręczniki ukazują Polaków przede wszystkim jako ofiary. jedynie kilka zdań poświęconych zostało przesiedleniom Niemców i Ukraińców po II wojnie światowej. Starcia polskich i ukraińskich nacjonalistów w okresie międzywojennym przedstawione są jako walki polskich patriotów z zajądłymi, antypolskimi, ukraińskimi nacjonalistami. Tylko dwa podręczniki (Sobaś, Wendt) wspominają o represyjnej polityce państwa polskiego wobec Ukraińców w tamtym okresie.

Z zadziwiającą regularnością wszystkie podręczniki używały wyrazów odnoszących się do Niemców dziesięciokrotnie częściej niż do Ukraińców. Zrozumiałe jest to, że w związku z kluczową rolą Niemiec w obu wojnach światowych, liczbą wyrazów użytych pod ich adresem jest większa niż w

przypadku Ukraińców. Wydaje się jednak, że brak informacji na temat Ukraińców w podręcznikach szkolnych jest jednym z czynników wpływających na ich negatywny, jednostronny wizerunek wśród Polaków. Koreluje to w pewien sposób z wynikami naszych badań ankietowych, które ukazały, że Ukraińcom przypisano znacznie mniej cech niż Niemcom. W pięciu z przeanalizowanych podręczników wyrazy odnoszące się do Ukraińców pojawiały się od 11 do 46 razy, podczas gdy Niemcy wymieniani byli od 143 do 481 razy. Mimo że trudno jest ocenić relację pomiędzy podręcznikami szkolnymi a ludzkimi postawami, Ukraińcy wymieniani są w nich tak rzadko, że czytelnik pozostaje pozbawiony jakiegokolwiek obrazu tego narodu. Brak informacji oraz negatywne postawy potwierdzają tezę teorii konfliktu oraz hipotezy kontaktu, jakoby uprzedzenie było m. in. reakcją na obawę, wynikającą z braku wiedzy na temat danej grupy.

## 8. Wnioski

Nasze badania dowodzą tego, że postawy Polaków wobec ich sąsiadów są zróżnicowane. To charakter kontaktu, mający podłoże historyczne, polityczne i ekonomiczne, ma większy wpływ na postrzeganie sąsiadów innych narodowości niż sam kontakt, ze swojej natury. Relacje zarówno z Niemcami, jak i z Ukraińcami były bardzo zmienne, jednakże stosunek do Niemców uległ poprawie od czasu transformacji systemowych w Polsce. Stosunek do Ukraińców jest wciąż daleki od przyjaznego. Na pewno w przypadku Niemców ważną rolę odegrał czynnik ekonomiczny, który był jednocześnie przeszkodą w przypadku Ukraińców. Dostrzeganie winy tylko po stronie czynników ekonomicznych byłoby jednak zbyt dużym uproszczeniem.

Zasadniczą różnicą pomiędzy postrzeganiem Niemców i Ukraińców jest złożoność ich wizerunków. Potwierdziła to analiza podręczników do historii, która ujawniła, że Ukraińcy wspomniani są w nich bardzo rzadko i jest mało prawdopodobne, żeby dzieci wyniosły większą wiedzę o swoich wschodnich sąsiadach ze szkoły. W związku z tym, informacje jakie do nich docierają mają charakter bardzo stereotypowy, i może to być przyczyna negatywnych postaw, pomimo wzajemnej bliskości.

## LITERATURA

- Allport G. W., 1954, *The Nature of Prejudice*, Addison-Wesley, Reading.
- Amir Y., 1969, *Contact Hypothesis in Ethnic Relations*, „Psychological Bulletin”, No 71, s. 319–342.
- Babiński G., 1997, *Pogranicze polsko-ukraińskie*, NOMOS, Kraków.
- Bartmiński J., 1995, *Nasi sąsiedzi w oczach studentów*, [w:] T. Walas (red.), *Narody i stereotypy*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Berlińska D., 1999, *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim w poszukiwaniu tożsamości*, Wyd. Instytut Śląskiego, Opole.
- Bokszanski Z., 2002, *Poles and their attitudes towards other nations*, „Polish Sociological Review”, No 3, s. 255–274.
- Brewer M. B., Miller N., 1984, *Beyond the contact hypothesis: Theoretical perspectives on desegregation*, [w:] N. Miller, M. B. Brewer (eds), *Groups in Contact: The Psychology of Desegregation*, Academic Press, New York.
- Brubaker R., 1996, *Nationalism reframed: nationhood and the national question in the New Europe*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Cook S. W., 1962, *The Systematic Analysis of Socially Significant Events: A Strategy for Social Research*, „Journal of Social Issues”, No 18, s. 66–84.
- Cook S. W., 1978, *Interpersonal and Attitudinal Outcomes in Cooperating Interracial Groups*, „Journal of Research and Development in Education”, No 12, s. 97–113.
- Davies N., 1981, *God's Playground: a History of Poland*, Clarendon Press, Oxford.
- Dawes R. M., Smith T. L., 1985, *Attitude and Opinion Measurement*, [w:] G. Lindzey, E. Aronson (eds), *Handbook of Social Psychology* (s. 485–539), Random House, New York.
- Fowler, F. J., 1993, *Survey Research Methods*, Newbury Park, London, SAGE Publications, NewDelhi.
- Hewstone M., Brown R. J., 1986, *Contact is not enough: An intergroup perspective on the 'contact hypothesis'*, [w:] M. Hewstone, R. J. Brown (eds), *Contact and Conflict in Intergroup Encounters*, Basil Blackwell, Oxford.
- Islam M., Hewstone M., 1993, *Dimensions of contact as predictors of intergroup anxiety, perceived outgroup variability, and outgroup attitude: an integrative model*, „Personality and Social Psychology Bulletin”, No 19, s. 700–710.
- Jestal J., 2001, *Tożsamość narodowa Polaków*, Wyd. Uniw. Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Leyens J. P., Yzerbyt V., Schadron G., 1994, *Stereotypes and Social Cognition*, SAGE Publications, London.
- Nasalska E., 2000, *German-Polish relations in the historical consciousness of Polish youths*, „Intercultural Education”, vol. 11, No 1, s. 53–64.
- Osgood C. E., Suci G. J., Tannenbaum P. H., 1957, *The measurement of meaning*, University of Illinois Press, Urbana.
- CBOS, 1997, *Stosunek naszego społeczeństwa do innych nacji*, Warszawa.

- Strzeszewski M., 2001, *Politycy o pojednaniu z Ukraińcami i Niemcami*, Raport CBOS, [http://www.cbos.com.pl/cbos\\_pl.htm](http://www.cbos.com.pl/cbos_pl.htm)
- Strzeszewski M., 2003, *Czy Polacy lubią inne narody*, Raport CBOS, [http://www.cbos.com.pl/cbos\\_pl.htm](http://www.cbos.com.pl/cbos_pl.htm)
- Szacka B., 1997, *Transformacja społeczna a świadomość historyczna*, [w:] *Ofiary czu współwinni. Nazizm i sowietyzm w świadomości historycznej* (s. 43–64), Oficyna Wydawnicza Volumen, Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa.
- Weigl B., 1999, *Stereotypy i uprzedzenia etniczne u dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa.

*Ewa Klima; Kinga Sekerdej; Maciej Sekerdej*

## PERCEPTION OF NATIONAL MINORITIES IN POLAND – RESEARCH REPORT

The project examined the attitudes of high school children and teachers in Poland towards the Germans and the Ukrainians. In addition, history textbooks were analyzed. It was determined that the attitudes towards the Germans and the Ukrainians differ depending on the place of residence and the degree of contact. It was discovered that while contact ameliorates the attitudes towards the Germans, it leads to the opposite situation in the case of the Ukrainians. Furthermore, the respondents' image of the Germans was much more complex than their picture of the Ukrainians. The analyzed textbooks present history as a series of conflicts. Almost no space is devoted to mutual Polish-German or Polish-Ukrainian co-operation. There is a clear distinction between 'us' and 'the strangers', and the Poles are presented as victims. Moreover, the books refer to the Germans ten times as often as to the Ukrainians, leaving a far less complex image of them.

dr Ewa Klima

Katedra Gospodarki Przestrzennej i Planowania Przestrzennego UŁ

mgr Maciej Sekerdej  
Instytut Psychologii UJ

mgr Kinga Sekerdej  
Instytut Socjologii UJ